



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii O „Sile” na wpuł osobiście, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, 8 – 14 VII 1983, nr 27(1136), s. 4.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 1</p>
<p>Autor Józef Pilch</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Śląskie Wydawnictwo Prasowe</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Katowice</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1983</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) Czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 42 x 11,8 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, dwudziestolecie międzywojenne, II Rzeczpospolita Polska, II wojna światowa, Józef Pilch, Tadeusz Reger, Ryszard Kunicki, Dorota Kluszyńska, Emanuel Chobot, Józef Badura, Ustroń, Cieszyn,</p>		<p>Artykuł poświęcony działalności Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno – Oświatowego „Sila” na Śląsku Cieszyńskim w okresie od powstania w 1908 r. do chwili rozpoczęcia II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem terenów Zaolzia. Dużo miejsca poświęca też autor postaci Tadeusza Regeera i roli, jaką odgrywał w Stowarzyszeniu.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) kultura, historia, Śląsk Cieszyński, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, popularyzacja wiedzy, regionalizm, przemysł, socjalizm, Polska Partia Socjalno – Demokratyczna, PPSD, Polska Partia Socjalistyczna, PPS, Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe „Sila”, ruch robotniczy, Zaolzie, podział Śląska Cieszyńskiego 1920 r.,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

Po zajęciu, w 1938 roku przez Polskę Zaolzia nieduży pokój w prywatnym domu w Cieszyńsku Zachodnim (obecnie Czeski Cieszyn) wynajęto na sekretariat Zarządu Głównego Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Sila”, popularnej już w okresie zaborów i w okresie międzywojennym organizacji oświatowej i sportowej na Śląsku Cieszyńskim.

Po powrocie z kampanii wrześniowej zaglądnąłem w połowie października 1939 r. do Cieszyńsku Zachodniego w nadziei, że może dało się coś uratować z biura sekretariatu Zarządu Głównego, tak jak to miało miejsce w niektórych kolach „Sily”. Zastałem jednak lokal zamknięty i zaplombowany opaskami z niemiecką pieczęcią. Zamierzałem zapytać najbliższego sąsiada, który kręcił się w pobliżu, o terminie i sposobie zajęcia, jednak po namyśle, z ostrożności o nic nie zapytałem. W niedługim czasie doszła mi wiadomość, że okupant wywiózł stamtąd bibliotekę, archiwum, akta, słowem wszystko. I to był właściwie koniec.

A zaczęło się 21 czerwca 1908 r. Właśnie minęło 75 lat od czasu kiedy Tadeusz Re-

ger oraz Ryszard i Jadwiga Kuniecy, Henryk i Dorota Kluszyńscy, Karol Pustówka, Emanuel Chobot, Mieczysław Jarosz, Wacław Seidl i in. założyli w Cieszyńsku Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic „Sila”. Na potrzebę organizacji dla młodych robotników wskazywał niejednokrotnie Tadeusz Reger uzasadniając jej konieczność na Zjeździe Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej w dniu 1 li-



W secesyjnym budynku z wieżyczką (drugi od lewej — ul. Sienkiewicza 10) mieszkał wybitny działacz socjalistyczny Tadeusz Reger. Jego mieszkanie stanowiło także biuro „Sily”. ● Fot.: Henryk Holubars.

O „SILE”

420 Nr 27/1983

stopada 1907 r. Założycielom — jak napisał później — „przyświecała myśl stworzenia jednolitej organizacji oświatowo-kulturalnej, która by ujęła w karby rozproszone usiłowania, nadała im określony kierunek ideowy

NA WPÓŁ OSOBIŚCIE

JÓZEF PILCH

i uczyniła z nich potężną dźwignię ku pożytkowi ogółu”.

Działalność „Sily” od założenia aż do 1939 r. trzeba podzielić na trzy okresy. Pierwszy trwał od 1908 r. do podziału Śląska Cieszyńskiego w 1920 r., kiedy działała jako jedna organizacja — od Bogumina po Czechowice. Drugi, od lipca 1920 do września 1938, kiedy działały na Śląsku Cieszyńskim dwa samodzielne, choć ideowo związane stowarzyszenia „Sily” — jedno w granicach Zaolzia, które przyjęło nazwę — Polskie Stowarzyszenie Robotnicze Oświatowo — Gimnastyczne „Sila” w Czechosłowacji, drugie jako Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno Oświatowe „Sila” działające na terenach przyznanych Polsce. Trzeci etap rozpoczął się zajęciem w r. 1938 Zaolzia przez Polskę, kiedy znowu zaczęła działać jako jedna organizacja na całym Śląsku Cieszyńskim.

Żył pierwsza nazwa (Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic „Sila”) mówiła, że to organizacja polska i robotnicza. Chociaż w statucie figurowało zastrzeżenie „z wykluczeniem polityki” można ją nazwać dzieckiem socjalizmu polskiego na Śląsku. Nie było żadnej poważniejszej akcji, przeprowadzanej przez polskich socjalistów, w której nie brałyby jakiegos udziału. Oblicze ideowe „Sily” było więc jasne — stała na gruncie socjalizmu.

Oświatowa praca „Sily” była wszechstronna: intelektualna w znaczeniu naukowym, wychowawcza w znaczeniu moralnym i estetycznym. Szeroko zakrojona akcja oświatową rozwijała poprzez odczyty, kursy, szkoły wieczorowe, kółka zainteresowań, zespoły kulturalne jak: teatralne, chóralne, muzyczne, recytatorskie, rozwój czytelnictwa, sieć bibliotek.

Wiele energii włożono w wychowanie fizyczne i sport, które stawiano na równi z działalnością oświatową. Działalność gimnastyczno-sportową rozwijano poprzez ćwiczenia wolne, ćwiczenia z młotami, łaskami, ćwiczenia na różnych przyrządach (drażek, bary, drabinki),

stawianie piramid i uprawianie szeregu dyscyplin sportowych jak: lekkoatletyka, piłka ręczna, piłka nożna, siatkówka, koszykówka, w ostatnich latach narciarstwo.

Stowarzyszenie wydało kilka broszur jubileuszowych i 4 numery periodyku „Sila”. W lepszej sytuacji była „Sila” na Zaolziu, która posiadała przez cały okres istnienia własny miesięcznik „Oświata”.

Nie od razu to wszystko powstało. W tamtych czasach „Sila” musiała być dziełem samych robotników, umożliwiająca im pracę nad sobą. Z wyjątkiem dotacji otrzymanej ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach: w r. 1923 w wysokości 2.000 zł, a w r. 1925 w wysokości 1.000 zł żadnej pomocy z zewnątrz nie otrzymała. Zresztą, żadna pomoc odgórna nie dałaby rezultatów, gdyby nie było grup robotniczych w samych kolach, rozumiejących potrzeby i zadania. Grupy takie były, mnożyły się z upływem lat, dzięki czemu „Sila” rozrastała się, by osiągnąć w 1938 r. 37 kół terenowych z 1812 członkami. Po przejęciu Zaolzia i pol-

czeniu w jedną organizację liczyła ponad 60 aktywnych kół i ok. 3.600 członków.

„Sila” utrzymywała się wyłącznie ze środków przez siebie zebranych i wygospodarowanych, tj. ze składek członkowskich, z zysków z przedstawień teatralnych, festynów i z części zbiorów pierwszo-majowych. Przez cały okres działalności na terenie polskiej części Śląska Cieszyńskiego Zarząd Główny nie zatrudniał ani jednego pracownika administracyjnego: wszystkie czynności wykonywali członkowie społecznie. Nie posiadał też własnego biura, sprawy stowarzyszenia załatwiano w mieszkaniu przewodniczącego T. Regera. U niego znajdowała się też Biblioteka Wędrowna „Sily”, którą osobiście prowadził. Dlatego dobrze znany był działaczom „Sily” dom przy ul. Sienkiewicza 10.

Sprawy stowarzyszenia załatwiano też częściowo w biurze spółdzielni „Konsum Robotniczy”, w której nieetatowym prezesem zarządu był działacz „Sily” Józef Machaj. Natomiast sprawy finansowe, sorządzą znaczków, rozliczenia z kolami załatwiał długoletni skarbnik Zarządu Głównego Karol Cieślak, zatrudniony w

„Konsumie” w charakterze magazyniera. Nie posiadał z tego tytułu żadnej ulgi, gdyż był rozliczany przez zarząd spółdzielni z pracy a nie z czasu. Dopiero w r. 1938, po przejęciu Zaolzia przez Polskę, kiedy po śmierci Tadeusza Regera wynajęto pokój na sekretariat, został zaangażowany jako sekretarz energiczny działacz „Sily” Jerzy Berek z Cisownicy, który na skutek nie otrzymania stypendium musiał przerwać studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ale było to dla poszukującego pracy studenta tylko zaangażowanie społeczne, gdyż za pracę w „Sile” otrzymywał tylko zwroty kosztu przejazdów, które kształtowały się miesięcznie w wysokości od 40 do 80 zł. Świadczą o tym nie tylko skąpe dokumenty, ale i nieliczni żyjący jeszcze działacze z tamtych czasów.

Warunki działalności były trudne. Pomimo rozmachu i zasięgu działalność „Konsum Robotniczy” nie była wielka, a co za tym idzie — była to praca mozolna, wyczerpująca, ale twórcza i krzepiąca. Nie zawsze dano się załatwić wszystko, o co ubiegały się kółka terenowe. Poza tym w okresie przesilenia gospodarczego, a przede wszystkim od r. 1930, po

okresie Centrolewu i po Brześciu działacze i członkowie „Sily” dotkliwie odczuli szkodliwy system sanacyjny, byli jednymi z pierwszych zasilających szeregi bezrobotnych. W twardej więc szkole wyrastała silacka młodzież.

Kiedy Polska uległa w 1939 r. hitlerowskiej przemocy, w ciężkich latach okupacji silacze zachowali się godnie, wielu zeszło do ruchu oporu, do podziemia, prowadząc walkę konspiracyjną z wrogiem. Oddali w niej życie prof. Józef Badura, Józef Czechowicz, Rudolf Gągola, Józef Kluska, Piotr Kornuta, Karol Kubica, Jan Mazur, Józef Ruman, Jan Wiglasz... Nie sposób wliczyć ofiar z poszczególnych kół. Tytułem przykładu można podać, że z kół „Sily” w Trzyńcu zginęło 18, a w Ustroniu 12 członków.

Założycieli i duchowy przewodca Stowarzyszenia, Tadeusz Reger napisał w 1939 r. „Nie masz żadnej ważniejszej sprawy publicznej, żadnego wysiłku społecznego, kulturalnego, politycznego, nie masz żadnego dzieła narodowego ani socjalistycznego, w których by „Sila” i silacze nie wzięli czynnego i odpowiedzialnego udziału. Tak było rzeczywiście.